

SZTUKMISTRZ *Vinci*

Tak wiele legend narosło wokół jego życia, że trudno przebić się do faktów. Był bękartem, co zamknęło mu drogę do uniwersyteckiego wykształcenia i szanowanych zawodów. Napisał o sobie *uomo senza lettere* – człowiek bez wykształcenia. Historycy bazują na poszlakach, chcąc ustalić najbardziej podstawowe kwestie, np. kim była jego matka. Służącą? Chłopką? Nie zabrakło nawet podejrzania, że niewolnicą sprowadzoną z Afryki. Nie wiemy też, jak Leonardo wyglądał, bo jedyny starczy autoportret budzi wątpliwości.

Zdziwiłby się zapewne, gdyby się dowiedział, że 500 lat po śmierci powszechnie jest postrzegany jako malarz. Popkultura nieubłaganie wbiła go w jedną rolę – autora portretu Giocondy. On malowania obrazów nie uważał za swoje najważniejsze zadanie. Często ich nie kończył, porzucał na etapie szkicu lub już rozpoczęte. Isabella d'Este, hojna protektorka artystów, przez kilka lat nie doprosiła się u niego portretu (poza szkicem), a jej zaufany Pietro da Novellara donosił, że mistrz jest zajęty matematyką, a „na widok pędzla wpada w złość”.

Sam uważał się za inżyniera, specjalistę od budowy mostów, różnego rodzaju machin, prac melioracyjnych i tak się przedstawiał w ofertach wysyłanych potencjalnym zleceniodawcom. Pozostało wiele jego szkiców z dziedzin tak różnych, jak metalurgia, hydraulika, budownictwo, mechanika. A jednak mimo pomysłów i rozrysowywania planów nie stworzył żadnego pomnika, budynku, mostu ani rzeźby. Dopiero dzisiejsi specjaliści, badając jego pisma, dowodzą, że projekty – nie do zrealizowania na tamte czasy ze względu na koszt i niedostępność wielu materiałów – są możliwe do wykonania i większość z nich mogłaby działać. My widzimy w nim geniusza wykraczającego w sferze myśli poza swoją epokę. A na książęcym dworze zatrudniano go do projektowania fajerwerków i efektów specjalnych do widowisk teatralnych. Ludovico Sforza, władca Mediolanu, chciał np., aby da Vinci wbudował instrument grający w „wielkie krzesło srebrne dla wypróżnień żołądka”, podarunek dla żony. Księżna Beatrice skarżyła się w liście do siostry, że Leonardo wykręcił się od zadania nadmiarem pracy.

Przywołuje się Leonarda jako uosobienie idei renesansowych, człowieka uniwersalnego, poszukującego spełnienia w wielu dziedzinach. Przyglądamy się więc jego epoce: prądom politycznym, intelektualnym, religijnym, życiu codziennemu. Wymyka się ona jednoznaczniemu szkolnemu porządkowi, który poszatkował oś czasu, sztywno wyznaczając na niej odcinki nazwane średniowieczem i renesansem. Pokazujemy płynność tych granic i nowe spojrzenie zarówno na Leonarda, jak i na jego czasy.

Zapraszamy do lektury.

JOLANTA ZAREMBINA Redaktor wydania
LESZEK BĘDKOWSKI Redaktor Pomocników Historycznych
JERZY BACZYŃSKI Redaktor naczelny POLITYKI

EPOKA I POSTAĆ



„Chodźcie, zbudujemy sobie miasto”
Europa w czasach Leonarda da Vinci.

8

„Boski był w tym, co czynił”
Leonardo w poszukiwaniu piękna
i teorii wszystkiego.

16

„Nikła piękność śmiertelnych”
Malarskie nowości w sztuce portretu.

30

Pięć arcydzieł mistrza.

36

Pomysły inżynierskie Leonarda.

46

„Chcę stworzyć dzieła chwalebne”
Byłby zdziwiony, że przeszedł
do historii jako malarz.

52

❖ Widok Florencji,
kopia zaginionego
obrazu nieznanego
artysty z ok. 1490 r.
wykonana w XIX w.

❖ Popiersie Lorenzo de Medici
(Wawrzyńca Wspaniałego),
pracownia Andrei del Verrocchio,
polichromowana terakota, ok. 1492 r.

KONTEKSTY

„Człowiek jest miarą rzeczy”
Ferment intelektualny epoki renesansu.

54

„Wielkie podobieństwo do Jowisza”
Człowiek uniwersalny
stworzony przez humanistów.

64

„Dla wyniesienia swojego domu i rodu”
Najwięksi mecenasi i ich zamówienia.

68

„Nie można ich nadmiernie naciskać”
Życie codzienne artystów.

77

**„Posługuję się idea, jaka się
w moim umyśle pojawia”**
Giganci sławni na cały świat.

84

„Papież toruje drogę antychrystowi”
Kościół między Husem i Lutrem.

90

„Nastał ogromny strach”
60 lat wojen włoskich.

98

„Anatomię tę opisałem z wielką precyzją”
Kontrowersyjne sekcje zwłok.

104

**„Całe doświadczenie świata
pozostawiło na niej znak”**
Mona Lisa w objęciach popkultury.

110

❖ Studium twarzy wojownika do „Bitwy pod Anghiari”,
rysunek srebrnym rysikiem, czarną i czerwoną kredką,
19,2 × 18,8 cm, 1503 r., Budapeszt, Szépművészeti.



❖ Mural w Columbus w stanie Ohio, USA.



❖ Rekonstrukcja skrzydłowca Leonarda, współczesna grafika.



❖ „Madonna z Dzieciątkiem, św. Janem Chrzcicielem i Aniołem”, Sandro Botticelli, ok. 1470 r.

DETALE

Podręczne kalendarium	6
Nazwiska i przydomki włoskich artystów	16
Piękny człowiek	19
Homoseksualista?	21
Sfumato i perspektywa powietrzna	23
Domniemany grób	27
Mistrz efektów specjalnych	28
Zuchwała kradzież	35
Armata z konia	51
Pismo lustrzane	52
Najważniejsze zbiory prac Leonarda	53
Pacioli, ojciec rachunkowości	62
Ubiór dziełem sztuki	82
Ogień Savonaroli	96
Inżynier na wojnie	102
Złoty wiek alchemii	108

DOKUMENTY I SENTENCJE

Listy, fragmenty traktatów Leonarda, jego próby literackie i inne.	114
--	-----

SUPLEMENT

„Ludzi myślących można podzielić na platoników i arystotelików”
Wszyscy jesteście dziećmi antyku.

119



PODRĘCZNE KALENDARIUM EPOKI LEONARDA

1452 W podflorenckiej miejscowości Anchiano (wg dotychczasowej wiedzy) lub w Vinci (wg najnowszej hipotezy) na świat przychodzi Leonardo, nieślubny syn notariusza Piero oraz chłopki Cateriny. W tym samym roku Piero żeni się z posażną Albierą di Giovanni Amadori z dobrego domu.

1453 MAJ Konstantynopol zdobyty przez wojska tureckie, śmierć ostatniego cesarza Bizancjum Konstantyna XI Paleologa i koniec cesarstwa wschodniorzymskiego. W tym samym roku matka Leonarda wychodzi za mąż za chłopca. Leonardo wychowuje się w rodzinie ojca. W 1457 r. po raz pierwszy jest notowany w księdze podatkowej.

1469 Piero da Vinci wynajmuje dom we Florencji. Prawdopodobny rok przyjęcia Leonarda na naukę do cenionego w mieście warsztatu artysty Andrei Verrocchio.

1472 Leonardo zostaje oficjalnie przyjęty do cechu Bractwa św. Łukasza, zrzeszającego malarzy, ale pozostaje w pracowni Verrocchio (do 1476 r.).

1473 Najwcześniejszy datowany rysunek Leonarda; przedstawia pejzaż nad rzeką Arno.

1476 Anonimowe donosy (w kwietniu i czerwcu) oskarżają kilku młodych mężczyzn o praktyki homoseksualne. Cała grupa zostaje wypuszczona pod warunkiem, że nie pojawi się kolejny donos.

1478 Pierwsze poważne zamówienie; na obraz ołtarzowy do kaplicy siedziby władz Florencji (pracy nie kończy).

1481 Leonardo zawiera kontrakt z augustianami na duży obraz „Pokłon Trzech Króli” do kościoła San Donato a Scopeto pod Florencją (pracy nie kończy).

1482 Artysta przenosi się z Florencji do Mediolanu, gdzie pracuje (do 1499 r.) dla regenta (później księcia) Ludovico Sforzy;

MAJ Kaznodzieja Girolamo Savonarola przybywa do Florencji.

1489–90 Ramowe, umowne lata podawane przy datowaniu portretu Cecylii Gallerani („Dama z gronostajem”).

1483 Powstają pierwsze szkice Leonarda do wielkiego konnego pomnika z brązu Francesco Sforzy (pracy nie kończy, przerywa ją wojna w 1494 r.).

1492 Krzysztof Kolumb odkrywa Amerykę, co daje początek kolejnym wyprawom.

1494 MAJ Król Francji Karol VIII zbrojnie wkracza do Italii, aby dochodzić swoich praw do królestwa Neapolu, co rozpoczyna epokę wojen włoskich (zakończonych traktatem pokojowym w Cateau-Cambrésis w 1559 r.);

CZERWIEC Hiszpania i Portugalia podpisują traktat w Tordesillas – dzielą strefę wpływów zamorskich;

LISTOPAD Girolamo Savonarola staje się przywódcą Republiki Florenckiej (kończy spalony na stosie w 1498 r.).

1495 Wojska francuskie zajmują Neapol.

1497–99 Vasco da Gama opływa Afrykę i dociera do Indii.

1498 Leonardo kończy w Mediolanie pracę nad malowidłem ściennym „Ostatnia Wieczerza”.

1499 I PÓŹNIEJ Prawdopodobny czas powstania obrazu Leonarda „Salvator Mundi”. W 1499 r. wojska francuskie króla Ludwika XII zajmują Mediolan, Leonardo wyjeżdża z miasta.

1500 Leonardo odwiedza Mantuę, prawdopodobnie Wenecję i wraca do Florencji.

1502 Leonardo podejmuje pracę dla Cesare Borgii; towarzyszy mu jako inżynier i architekt w kampaniach wojennych w Romanii.

1503 Leonardo rezygnuje z pracy dla Borgii i wraca do Florencji, rozpoczyna malować portret Lisy, żony kupca handlującego jedwabiem (wg ustaleń oxfordzkiego historyka sztuki Martina Kempa handlował cukrem, skórą i niewolnikami); władze miasta zlecają mu malowidło ścienne (nie kończy go).

1504 Michał Anioł kończy słynną rzeźbę Dawida. Umiera ojciec Leonarda.

1508 Leonardo dzięki zabiegom króla Francji zyskuje zgodę Florencji na wycofanie się z ukończenia „Bitwy pod Anghiari” i wyjeżdża do Mediolanu, gdzie pracuje do 1512 r.

1511 Papież Juliusz II zawiązuje Świętą Ligę przeciwko Francji; w jej skład wchodzi Państwo Kościelne, Hiszpania, Wenecja oraz Związek Szwajcarski, później dołącza Anglia.

1512 Michał Anioł kończy freski na sklepieniu Kaplicy Sykstyńskiej.

1513 Papieżem zostaje Giovanni de Medici, przyjmując imię Leona X. Leonardo wyjeżdża do Stolicy Piotrowej, licząc na zlecenia; przebywa w Wiecznym Mieście trzy lata, ambitnych zamówień nie ma. Ale najprawdopodobniej wtedy powstaje jego ostatni obraz „Św. Jan Chrzciciel”; Niccolò Machiavelli pisze traktat „Książe” (wydany w 1532 r.).

1515 Królem Francji zostaje Franciszek I, późniejszy mecenas Leonarda.

1517 STYCZEŃ Leonardo przenosi się na dwór Franciszka I do rezydencji w Manoir de Cloux (nieдалеко Amboise), gdzie pozostaje do końca życia;

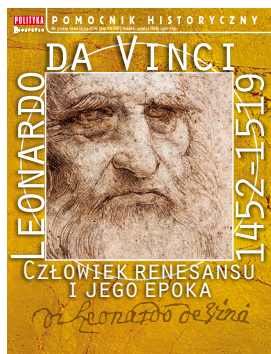
MARZEC V Sobór Laterański uchwała reformatorskie dekrety w sprawie zakazu kumulowania dóbr kościelnych, potępienia kolegium kardynalskiego za wystawne życie i zakazu zabobonnego zaklinania;

PAŹDZIERNIK Marcin Luter ogłasza 95 tez, co staje się symbolicznym aktem założycielskim protestantyzmu.

1519 KWIECIEŃ Hernán Cortés ląduje na wybrzeżu Meksyku, rozpoczyna podbój państwa Azteków w Ameryce Środkowej (kończy w 1521 r.), tworząc podwaliny wicekrólestwa Nowej Hiszpanii;

MAJ Umiera Leonardo da Vinci; w sierpniu zostaje pochowany w kościele Saint Florentin w Amboise.

OPR. JOLANTA ZAREMBINA



Na okładce:
❖ Domniemany autoportret Leonarda, ok. 1512 r., rysunek czerwoną kredką, 33,3 × 21,6 cm, Biblioteca Reale, Turyn.

AUTORZY

GRAŻYNA BASTEK – dr, historyk sztuki, kustoszka malarstwa włoskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie, specjalizuje się w historii sztuki nowożytnej i technik malarskich dawnych mistrzów.

ANNA BRZEZIŃSKA – mediewistka, pisarka, autorka książki „Córki Wawelu”.

ELWIRA BUSZEWICZ – prof. dr hab., pracuje na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajmuje się historią literatury staropolskiej, autorka m.in. książki „Dawni mistrzowie. Kultura humanistyczna w kręgu Akademii Krakowskiej doby renesansu”.

MARIA MOLENDĄ – dr, historyk, zajmuje się historią ubioru, zwłaszcza średniowiecza, renesansu i XIX w., autorka książki „Splendide Vestitus. O znaczeniu ubiorów na królewskim dworze Jagiellonów w latach 1447–1572”, prezeska fundacji Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej.

MARIA POPRZĘCKA – prof. dr hab., historyk sztuki, prof. zwyczajna na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego. Interesuje się głównie sztuką nowoczesną, migracjami obrazów, ich „długim trwaniem”, autorka wielu książek, m.in. „Pochwała malarstwa. Studia z historii i teorii sztuki”.

ZUZANNA SARNECKA – dr, historyk sztuki, pracuje w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, stopień doktora uzyskała na Uniwersytecie w Cambridge, zajmuje się sztuką renesansowych Włoch.

JERZY J. SOBCZAK – prof. dr hab. inż., profesor zwyczajny Wydziału Odlewnictwa AGH w Krakowie, specjalista w zakresie metalurgii i inżynierii materiałowej, autor książki „Mistrz Leonardo da Vinci. Inżynier Renesansu”, nagrodzonej przez Naczelną Organizację Techniczną wyróżnieniem specjalnym TECHNICUS.

TOMASZ TARGAŃSKI – historyk, popularyzator wiedzy.

PIOTR WĘCOWSKI – dr hab., mediewista, pracuje w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

MARCIN WICHROWSKI – badacz nowożytnej fortyfikacji, tłumacz tekstów źródłowych i literatury przedmiotu.

Oraz

dziennikarze POLITYKI:

ADAM KRZEMIŃSKI,
AGNIESZKA KRZEMIŃSKA,
ADAM SZOSTKIEWICZ.



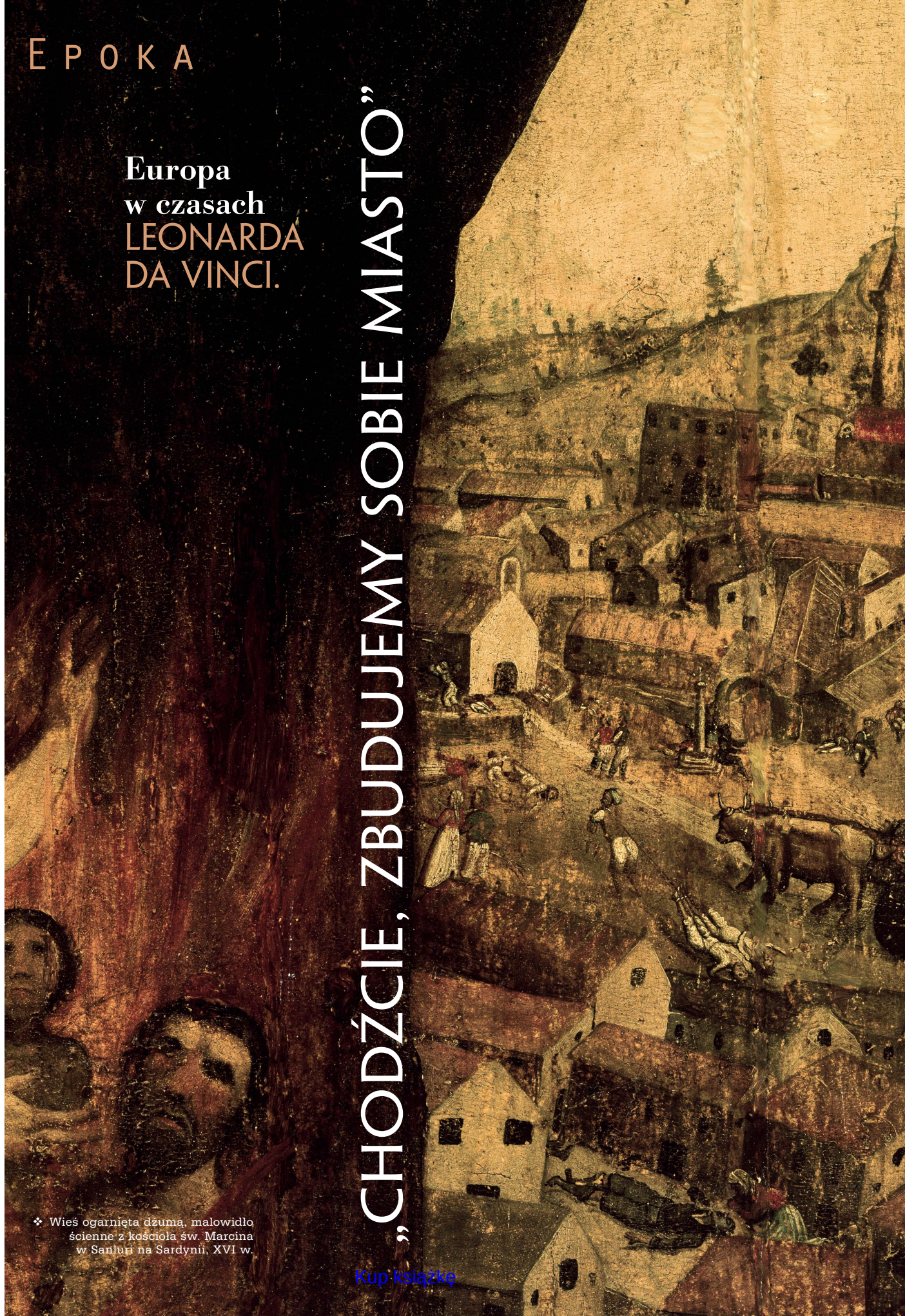
E P O K A

Europa
w czasach
LEONARDA
DA VINCI.

„CHODŹCIE, ZBUDUJEMY SOBIE MIASTO”

❖ Wieś ogarnięta dżumą, malowidło
ścienne z kościoła św. Marcina
w Sanluri na Sardynii, XVI w.

[Kup książkę](#)





PIOTR WĘCOWSKI

MIASTO – CÓRA BABILONU. Czy zastanawialiście się kiedyś, Szanowni Czytelnicy, kto założył pierwsze miasto? Czy był to jakiś wybitny architekt? Genialny wynalazca? A może monarcha wizjoner? Nic bardziej mylnego! Pierwsze miasto założył Kain. Po zabiciu brata Abła i po wygnaniu z Edenu Kain „zabrał się do budowy miasta” (Ks. Rodzaju). Również inne miasta wspomniane są w Starym Testamencie w negatywnym świetle. Ludzie, nim przystąpili do budowy wieży Babel, rzekli: „Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę”. Słynne biblijne miasta to Sodom i Gomora oraz Babilon. Nic dziwnego, że mając takiego ojca, miasto przez długi czas nie cieszyło się sympatią średniowiecznych myślicieli. Było uważane za miejsce grzechu i niebezpiecznych nowinek, twórcę diabła. Na dodatek jego mieszkańcy burzyli uporządkowany feudalny świat, który – jak uważano – składa się z tych, którzy się modlą (duchownych), tych, którzy walczą (rycerzy), i tych, którzy pracują – chłopów. Gdzie w tym trójdzielnym świecie zmieścić mieszczan?

Pytanie to było ważne zwłaszcza na Półwyspie Apenińskim, gdzie od XI w. zaczęły powstawać liczne ośrodki miejskie. Stawały się one samorządnymi gminami – komunami. W Lombardii na przełomie XIII i XIV w. połowa ludzi żyła w miastach. W tym czasie Mediolan liczył ok. 200 tys. mieszkańców, Florencja ok. 100 tys. Rozwój miast włoskich został zahamowany w połowie XIV w., kiedy na całym kontynencie pojawiła się dżuma – zwana czarną śmiercią.

ŻNIWA CZARNEJ ŚMIERCI. „Mór zaczął się na kilka lat przedtem na Wschodzie i spowodował tam wielkie spustoszenie. Powoli, z miejsca na miejsce się przenosząc, zaraza do krajów zachodnich dotarła. Zapobieżenia ludzkie na nic się wobec niej zdały. Nie pomogło oczyszczanie miast przez ludzi do tego najętych, zakaz wprowadzania chorych do grodu, różne przestrzeżenia, co czynić należy, aby zdrowie zachować, ani też pokorne modlitwy, procesje i wszelkie pobożne dzieła (...). Dawniej nikt by może nie pomyślał, że we Florencji można naliczyć tylu żywych mieszkańców, ile w niej się później okazało zmarłych. Ileż to pięknych domów, wspaniałych pałaców, przedtem przez mnogie rodziny, przez rycerzy i znamienite damy zamieszkanymi, teraz pustką stały! Wymarli w nich wszyscy, aż do ostatniego sługi”.

Tak Giovanni Boccaccio w połowie XIV w. opisywał epidemię (najpewniej dżumy), która pojawiła się w Europie w 1348 r. Spowodowała ona ogromne zmiany społeczne, gospodarcze, religijne, kulturowe, a nawet polityczne. Szalała przez kilka lat, a kolejne fale pomoru pojawiały się aż do końca XIV w. Doszedł do tego głód. Największe żniwo zaraza zebrła na zachodzie kontynentu. Doprowadziła do śmierci niemal jednej trzeciej mieszkańców Europy Zachodniej. Większa była śmiertelność w gęsto zaludnionych miastach niż na wsi. Florencja po półrocznej epidemii liczyła tylko ok. 35 tys. mieszkańców.

W połowie XIV w. w Europie mieszkało ok. 75 mln osób, lecz w ciągu kilkunastu lat liczba ta zmniejszyła się do ok. 50 mln. Dopiero ok. 1500 r. zaludnienie osiągnęło poziom sprzed czarnej śmierci. Na początku XVI w. Europejczyków było ok. 80–100 mln. Przez całe stulecie ta liczba się zwiększała, by wyhamować dopiero w XVII w. W początkach XVI w. najludniejszym krajem Europy była Francja – ok. 16 mln mieszkańców, następnie Rzesza Niemiecka (12 mln), Włochy i Rosja (po 10 mln), Hiszpania i Portugalia (po 9 mln), państwo polsko-litewskie (ok. 7,5 mln).

Sama populacja niewiele jednak mówi. O wiele ważniejsza była gęstość zaludnienia, czyli liczba mieszkańców przypadająca na kilometr kwadratowy. Ona była wyznacznikiem stopnia rozwoju gospodarczego kraju. W XVI w. do najgęściej zaludnionych obszarów należały Niderlandy (46 osób na km kw.), Francja (36) i Rzesza Niemiecka (29). Do europejskiej czołówki należały też Włochy – 38 osób na km kw.

PUSTOSZEJĄCA WIEŚ. Podczas epidemii największa śmiertelność panowała w miastach. Do wyludnionych miast zaczęli więc napływać na ogromną skalę mieszkańcy wsi. Tam widzieli dla siebie możliwość kariery i łatwego wzbogacenia się. Doprowadziło to do opustoszenia wsi. W Europie Zachodniej nie miał kto uprawiać ziemi. Wobec ochłodzenia klimatu w XIV w. zwiększył się popyt na tkaniny i rozwijało się sukiennictwo. Przez długi czas wsi bardziej opłacało się dostarczać na rynek wełnę niż



produkty rolne. Popularna była też uprawa roślin przemysłowych, lnu i konopi, niezbędnych m.in. do produkcji żagli i sznurów. Były one poszukiwanym towarem w szybko rozwijającym się przemyśle okrętowym. Nieliczne gospodarstwa wiejskie, które dostarczały żywność dla miast, także przeżywały koniunkturę. Popyt na produkty rolne poprawił sytuację chłopów – zarówno ekonomiczną, jak i prawną. W XV i XVI w. wielu z nich uzyskało wolność osobistą, płacąc panom feudalnym jedynie czynsz w pieniądzu.

KWITNĄCE MIASTA. Od połowy XIV w. napływ ludności wiejskiej szybko doprowadził do odrodzenia się miast. W Europie Zachodniej urbanizacja jest uważana za jedno z najbardziej charakterystycznych zjawisk XV i XVI w. Niektórzy mówią wręcz, że odrodzenie dało początek cywilizacji miejskiej. Na początku XVI w. coraz więcej było miast liczących dziesiątki tysięcy mieszkańców. Największe to Paryż i Stambuł, mające ponad 200 tys. mieszkańców. W czołówce znajdowały się jednak głównie miasta włoskie. Mediolan, Neapol, Wenecja liczyły po ponad 100 tys., wiele ponad 50 tys. (np. Bolonia, Florencja, Genua, Werona).

W miastach rozwijał się tradycyjny system cechowy, pojawił się jednak – obok niego – nowy system pro-

dukcji. System ten określany jest jako nakład. Dał on początek produkcji przemysłowej.

HANDEL I BANKI. Miasta były centrami nie tylko rzemiosła, ale i handlu. To właśnie wymiana towarowa i poszukiwanie nowych rynków zbytu stały się jednym z głównych motorów napędzających rozwój Europy. Kształtowała się także nowa kultura wymiany. Kupcy szukali możliwości bezpiecznego transferu pieniędzy, nowych technik płatności, możliwości zdobywania pożyczek itd. Banki powstały w XIII w. we Włoszech, później wyrastały także w innych państwach. Zaczął upowszechniać się obrót bezgotówkowy. Jego skalę pokazują finanse pewnego kupca włoskiego z XV w., który w ciągu czterech lat przeprowadził transakcje finansowe na ok. 160 tys. lirów, jednak obracał w tym czasie w gotówce (monecie) jedynie sumą 10 tys. Pojawiły się weksle, czeki, kredyty, depozyty, giełda, spółki handlowe. Zrodziła się także podwójna księgowość, będąca dla wielu badaczy wskaźnikiem rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego (art. s. 62).

KUPCY DWÓCH PRĘDKOŚCI. Nie ulegają wątpliwości zaśluzgi Włochów we wprowadzaniu kultury kupieckiej na wyższy poziom oraz w rozwoju nowoczesnej bankowości. Ich wpływy poświadczają, stosowane do dzisiaj, terminy mające swoje źródło w języku włoskim: bank, konto, lombard, saldo itd. Nie można jednak wyolbrzymiać tych dokonań. Należy mieć świadomość, że istniały duże dysproporcje między kupcami międzynarodowymi a lokalnymi drobnymi handlarzami, tak samo jak istniały dysproporcje między wybitnymi malarzami i rzemieślnikami palety i dłuta.

Wielu włoskich kupców świetnie orientowało się w księgowości i rachunkowości. Wielu jednak jeszcze długo orientacyjnie szacowało swoje zyski i wydatki, a działania planowało z niewielkim wyprzedzeniem. Różnice poziomów w podejściu do dokładności kupieckiej pokazuje list pewnego kupca weneckiego do kolegi z 1509 r.: „Piszesz do mnie, że mając świeży ryż dobrej jakości, można go sprzedać w Lewancie w cenie od 150 do 300 lirów. Taki sposób pisania wprawia mnie w osłupienie, gdyż wahanie o 100 proc. nie przystoi prawdziwemu kupcowi. Spotkałem się z tym, że mówiono: taka rzecz warta jest w sprzedaży hurtowej od 150 do 156 lirów, ty zaś przechodzisz jednym skokiem od 150 do 300 lirów. Przy twoim sposobie pisania nikt nie jest w stanie powziąć decyzji!”.

ROZPAD UNIERSALISTYCZNEJ EUROPY. W późnym średniowieczu Europa przeszła ogromne zmiany nie tylko w sferze gospodarczej i społecznej. Zmieniała się też struktura polityczna kontynentu. „Chrześcijaństwo nie posiada głowy, której wszyscy chcieliby słuchać. Ani papieżowi, ani cesarzowi to, co się im należy, nie jest oddawane. Brak wszelkiej czci i posłuszeństwa. Papieża i cesarza traktuje się jako czcze imiona i malowane głowy” – grzmiał w połowie XV w. jeden z myślicieli. Słowa te dobrze oddają centralny problem Europy późnego średniowiecza. Począwszy od XIII–XIV w., brak było władzy, której wszyscy byliby posłuszni. Epoka uniwer-



Od lewej:

❖ Wymiana pieniędzy, miniatura, Marco dell'Avogadro, Kodeks „De Sphaera”, XV w.

❖ Handel, miniatura, artysta nieznany, XIV w.

dukcji. Dążąc do zmniejszenia wydatków, kupcy starali się ominąć współpracę z cechami rzemieślniczymi i samodzielnie zająć się produkcją towarów, które chcieli później sprzedawać. Sprzyjała temu migracja ludności ze wsi do miast. Nowi mieszkańcy z trudem znajdowali zatrudnienie w cechach. Wielu z nich stawiało się więc pracownikami najemnymi. Kupcy dawali im narzędzia oraz surowiec i zatrudniali przy produkcji określonych towarów. Następnie odbierali od nich wyprodukowany

EUROPA U SCHYŁKU XV W.



salistycznej, czyli obejmującej cały świat, władzy cesarza i papieża odchodziła do przeszłości. W Europie zaczęły triumfować tzw. nowe monarchie (nazywane też w uproszczeniu państwami narodowymi), których królowie nie uznawali nad sobą żadnej władzy i którzy mówili dobitnie: król jest cesarzem w swoim królestwie (*rex imperator in regno suo*).

Brak współpracy między państwami europejskimi przyczynił się do tego, że chrześcijańska Europa nie była w stanie zahamować ekspansji tureckiej. Turcy osmańscy już pod koniec XIV w. zajęli znaczną część Bałkanów. W XV w. kontynuowali podboje, zdobywając w 1453 r. Konstantynopol. W ten sposób tysiącletnie cesarstwo bizantyjskie odeszło do przeszłości. Na jego gruzach powstało imperium osmańskie ze stolicą w Stambule (dawnym Konstantynopolu).

JEDNOCZENIE PAŃSTW. Monarchowie europejscy starali się – jak już wspomnieliśmy – wzmocnić swoją władzę na arenie wewnętrznej. Nie było to jednak łatwe. W wielu państwach ograniczały ich instytucje stanowe (sejmy), a także bogaci i wpływowi feudałowie. Zredukować wpływ poddanych na rządy udało się w dużej mierze dzięki centralizacji władzy, m.in. rozbudowie administracji królewskiej kosztem administracji panów feudalnych, reformie sądownictwa, systemu podatkowego czy też tworzeniu zawodowego wojska w miejsce pospolitego ruszenia szlachty. W ograniczaniu dotychczasowej pozycji szlachty w państwie władcy często korzystali ze wsparcia miast. Mieszczanie nie tylko wspomagali

króla finansowo, ale też dostarczali wykształconych kadr do administracji i armii.

Zwiększeniu władzy monarszej towarzyszyła koncentracja terytoriów i chęć rzeczywistego zjednoczenia państwa. W XIV–XV w. rozdrobnienie feudalne w Europie odchodziło do przeszłości. Dynastia Tudorów miała w swoim ręku Anglię i Walię, Jagiellonowie – Polskę i Litwę, car moskiewski – ziemie ruskie, władcy Hiszpanii połączyli Kastylię i Aragonię, król Francji zaś w drugiej połowie XV w. odzyskał swoje dawne terytoria, dodając do nich Burgundię, Prowansję, Bretanię. Największymi sukcesami pochwalić się mogli Habsburgowie. W początkach XVI w. w ich rękach znalazła się duża część Europy: państwa niemieckie, Czechy, Węgry, Niderlandy, Hiszpania i część Włoch, nie mówiąc o terenach zamorskich. Już ówczesnie mówiono, że w państwie Karola V słońce nigdy nie zachodzi. Jedynym regionem, w którym nie udało się dokonać zjednoczenia politycznego większych terenów, były Włochy. Półwysp Apeniński był ogromnie rozdrobniony, a między włoskimi miastami trwała gwałtowna rywalizacja o tereny i wpływy.

KONFLIKTY NA PÓŁWYSPIE APENIŃSKIM. Od XII w. włoskie komuny miejskie podporządkowywały sobie okoliczne tereny wiejskie. Rosła pozycja niektórych miast, zwłaszcza tych, które wzbogaciły się na międzynarodowym handlu. Po chwilowym kryzysie wywołanym czarną śmiercią w XV w. miasta włoskie odzyskiwały swoje znaczenie i rosły w potęgę. Walki między dziesiątkami miast-państw były w XV w. na porządku dziennym. Niewiele zmieniła



się sytuacja w porównaniu z poprzednim stuleciem, kiedy to Dante pisał: „Biedna Italia (...)/ Twój żywi wzajemnymi ciosy/ gubią się i żrą nieustannym bojem/ W obrębie muru jednego i fosy”. W służbie poszczególnych miast walczyli przede wszystkim kondotierzy, czyli najemnicy. Dopiero pokój w Lodi (1454) zakończył dramatyczne zmagania. Przedstawiciele niemal wszystkich ważniejszych państw włoskich na 25 lat wyrzekli się agresji. Choć nadal dochodziło do niewielkich konfliktów, to jednak nie miały one już rozmachu i krwawych skutków poprzednich wojen. Na półwyspie zapanowała względna równowaga sił, a polityczna mapa Włoch stała się prostsza. Choć wciąż istniały liczne ośrodki, ton nadały Księstwo Mediolanu, republiki Wenecji i Florencji, Państwo Kościelne oraz Królestwo Neapolu (art. s. 68).

WOJNY WŁOSKIE. Pokój na półwyspie nie trwał jednak długo. Od 1494 r. rozpoczęły się zmagania, nazywane wojnami włoskimi (art. s. 98). W konflikt zaangażowały się ówczesne potęgi europejskie, przede wszystkim francuscy Walezjusze oraz hiszpańsko-niemieccy Habsburgowie. Zaczęło się od roszczeń króla Francji Karola VIII do neapolitańskiego dziedzictwa Andegawenów w Królestwie Neapolu i Księstwie Mediolanu. Początkowo sukcesami mogła się cieszyć Francja. Karol VIII oraz jego następca Ludwik XII zdobyli m.in. Neapol i Mediolan. Ostatecznie jednak z rywalizacji wyszli zwycięsko Habsburgowie. Trwające kilka dziesięcioleci walki były znacznym obciążeniem dla Włochów. Kraj pogrążył się w chaosie, a liczne tereny zostały splądrowane. Symbolicznym wyrazem owych zniszczeń stało się złupienie Rzymu przez wojska cesarskie Habsburgów – *sacco di Roma* (1527). Wojny włoskie utrwaliły podział i rozczłonkowanie polityczne półwyspu.

WŁOSKA MOZAIKA. Już w XIV w. wojny między miastami włoskimi traktowano jako bratobójcze boje, niszczące wspólną ojczyznę. Łącznikiem świadomości i jedności narodowej na półwyspie była tradycja wspólnego pochodzenia, tradycja dawnego Imperium Rzymskiego, a także wspólny język. W rzeczywistości jednak zarówno czynniki geograficzne, jak i wydarzenia historyczne spowodowały, że Półwysep Apeniński był podzielony na trzy różnicowane regiony: tereny północne (Lombardia i dolina Padu), środkowe (Toskania oraz Państwo Kościelne z Rzymem) oraz południowe. Niektóre miasta włoskie były republikami, inne monarchiami, wszystkie jednak rywalizowały ze sobą o wpływy, tereny, bogactwo, prestiż. W polityce włoskiej o wiele bardziej niż pokój i zgoda dominowały pojęcia honoru, wielkości i sławy miasta i rodu.

Na południu Włoch dominowało Królestwo Neapolu, dawne dziedzictwo Andegawenów, w XV w. zdobyte przez Alfonsa Aragończyka. Wojny włoskie zakończyły się włączeniem Neapolu oraz Sycylii i Sardynii do Hiszpanii. Skomplikowana była sytuacja Państwa Kościelnego. Rządził w nim papież, zwierzchnik Kościoła katolickiego, ale tak jak upadł w XV w. autorytet papieża jako władcy chrześcijańskiego świata, tak i jego władza na terenie swego państwa znacznie osłabła. Rzym uległ wpływom wiel-

kich rodów, m.in. Colonów, Orsinich i Borgiów. Nawet godność papieża stała się przedmiotem rywalizacji rzymskich koterii (art. s. 90).

Środkowe Włochy dosyć długo zachowały tradycje dawnych komun. Machiavelli stwierdził, że dużą Toskanii są rządy republikańskie. Jeszcze pod koniec XV w. oligarchiczne republiki widzimy w takich miastach, jak Piza, Lukka czy Siena. Głównym graczem w tym regionie była Florencja, której jednak szkodził niestabilny system polityczny. Jak komentowano złośliwie w XVI w., Florentyńczycy „nigdy nie byli zadowoleni ze swojego ustroju. Wydaje się, że to miasto zawsze pragnie zmiany ustroju, tak że żadna forma rządu nie trwała tam dłużej niż 15 lat”.

Tereny na północy Włoch teoretycznie podporządkowane były Świętemu Cesarstwu Rzymskiemu, w praktyce jednak władza cesarza na tym terenie była iluzoryczna. Prym wiodły tutaj silne miasta-państwa – Genua, Wenecja, Mediolan. Niektóre z nich miały system arystokratycznych republik. Wyróżniała się wśród nich Wenecja. Na jej czele stał doża, ale jego pozycja stopniowo słabła, a rosły wpływy licznych rodów patrycjuszowskich. Ich przedstawiciele zasiadali w Wielkiej Radzie, liczącej 480 osób. Najbogatsi patrycjusze weneccy byli wybierani także do kilku innych – np. Małej Rady, Rady Dziesięciu. Sprawowały one rzeczywistą władzę wykonawczą, sądowniczą i legistyczną.

Miasto św. Marka swe panowanie rozciągało przede wszystkim na morzach (wybrzeże dalmatyńskie, wyspy Morza Egejskiego, Kreta, Cypr), jednak podporządkowało sobie także kilka miast włoskich, jak choćby Weronę, Padwę czy Bergamo. Bogactwo Wenecji było ogromne. W początkach XV w. jej budżet zbliżał się do budżetów bogatych krajów europejskich: Francji, Anglii, Hiszpanii. Taka potęga nie podobala się innym. Pewien zakonnik na początku XVI w. stwierdził, że Wenecjanie „zdobywali dla siebie władzę nad Morzem Adriatyckim nie bez najbardziej zacieklej wzgardy dla rodzaju ludzkiego”. Chcąc wykić miasto, dodał jednocześnie, że „wojujący Wenecjanie śmiesz nawet własnych żołnierzy, a cóż dopiero nieprzyjaciela”.

WŁADZA JEDNOSTKI. W XV w. na czele miast na Półwyspie Apenińskim najczęściej stali jedynowładcy. Początkowo silne jednostki (podestowie, signori) zajmowały pozycje zwierzchników oligarchii miejskich. Z czasem jednak, przy pomocy frakcji skupionych wokół rodziny, przedłużały swe urzędowania na kolejny rok, na trzy, na pięć lat, a wreszcie wyciągały rękę po tytuł książęcy i dążyły do przekazania władzy potomkom. Przez długie dziesięciolecia władzę w Mediolanie sprawowała rodzina Viscontich, a później Sforzów, we Florencji rządzili de Medici, w Ferrarze – d'Este, w Mantui – Gonzagowie. Karier tego typu było wiele. Rody te swoją potęgę zbudowały na pieniądzach zdobytych w handlu oraz bankowości. Niekiedy zresztą obie działalności łączono w jednym ręku. Przykładem mogą być de Medici, którzy już w początkach XV w. założyli jeden z największych banków w Europie, mając w swych rękach jednocześnie ogromne przedsiębiorstwo handlowe – składające się z ok. 300 firm i 10 tys. pracowników.

ODKRYWANIE ŚWIATA. Rozwój gospodarczy skłaniał kupców do szukania nowych rynków zbytu, a także do podejmowania ryzykownych wypraw w celu odkrycia lepszych dróg handlowych. Żeby ominąć pośrednictwo arabsko-tureckie, poszukiwano m.in. nowej drogi do Indii (słynnych z cenionych w Europie towarów luksusowych oraz przypraw). Szukano też złóż złota i srebra. Za interesowaną ekspansją była przede wszystkim zubożała szlachta hiszpańska i portugalska. Po wyparciu Arabów z przeważającej części Półwyspu Iberyjskiego cierpiała ona na brak dochodów i zajęć. To właśnie jej przedstawiciele zaciągali się na wyprawy – choćby Krzysztofa Kolumba w 1492 r.

Sprzyjające warunki gospodarcze i społeczne na niewiele by się jednak zdały, gdyby nie udoskonalenie w XV w. techniki żeglugi. Pojawił się ster pod rufą, tzw. za-

wyruszyła wyprawa pod dowództwem Krzysztofa Kolumba. Po kilku miesiącach, 12 października, dotarła ona do lądu nazwanego San Salvador. Kiedy po kilku miesiącach Kolumb wrócił, wywołało to entuzjazm Hiszpanów, ale i niepokój Portugalczyków. Oba państwa postanowiły podzielić strefę wpływów zamorskich. Traktat w Tordesillas (1494) ustalił granicę między nimi na mniej więcej 48. stopniu południka na zachód od Greenwich. Niemal cała Ameryka Południowa i Środkowa znalazła się w rękach Hiszpanów. Kilka lat później okazało się jednak, że poza granicę wybiega część Ameryki Południowej. Umożliwiło to Portugalczykom zajęcie Brazylii – odkrytej dopiero w 1500 r. Portugalczycy wciąż też szukali drogi do Indii. W latach 1497–99 Vasco da Gama opłynął Afrykę i dotarł do upragnionego celu.



Od lewej:

- ❖ Hiszpański konkwistador Hernán Cortés otrzymuje dary po wylądowaniu w Meksyku w 1519 r.,
- ❖ Śmierć wodza Azteków Montezumy II. (Obie ilustracje z Kodeksu Florentino, XVI w.)

wiasowy, ułatwiający manewry. Pojawiły się nowe typy statków, zwłaszcza karawela – wysoka, szybka i zwrotna. Coraz popularniejsze też były, znane od dawna, ale dopiero teraz wykorzystywane na dużą skalę przyrządy nawigacyjne: busola, astrolabium, log. Umożliwiały precyzyjną nawigację i orientację w położeniu statku.

Pierwsze wyprawy zamorskie organizowali Portugalczycy. Kierowały się one wzdłuż zachodnich wybrzeży Afryki. W 1488 r. dotarto na sam skraj kontynentu – do Przylądka Burz (później nazwanego Przylądkiem Dobrej Nadziei). W ten sposób droga do Indii stanęła otworem. Z Afryki Portugalczycy przywozili niewolników, kruszce, towary luksusowe.

Jako drudzy do wyścigu stanęli Hiszpanie, zazdrośnie patrzący na dokonania sąsiada. W sierpniu 1492 r.

WYPRAWY ZAMORSKIE PRZYCZYNIŁY SIĘ DO ROZSZERZENIA RYNKÓW ZBYTU,

do poznania przez Europę nowych produktów (np. kawy, herbaty, tytoniu, kukurydzy, ziemniaków, pomidorów). Stare centra handlowe i cywilizacyjne (basen Morza Śródziemnego i Bałtyckiego oraz miasta w głębi kontynentu) zostały wyparte przez porty i regiony mające bezpośredni kontakt z Nowym Światem.

INNE SPOJRZENIE NA ZIEMIĘ. Wyprawy Kolumba i Vasco da Gamy to kamienie milowe w odkrywaniu świata przez Europejczyków. Do tej dwójki niebawem dołączył Ferdynand Magellan. W 1519 r. zorganizował on (pod patronatem króla Hiszpanii) wyprawę, która miała odkryć zachodnią drogę do Indii. Po dwóch latach, w 1522 r., żeglarze (już bez Magellana, który zginął na Filipinach podczas potyczki z tubylcami) wrócili do Europy, opływając kulę ziemską. Wyprawa Magellana miała być może największe znaczenie. Udowodniła, że można opłynąć kulę ziemską, że więcej na niej jest wód niż lądu i – przede wszystkim – że Ziemia jest okrągła.

Wyprawy zamorskie przyczyniły się do rozszerzenia rynków zbytu, do poznania przez Europę nowych



produktów (np. kawy, herbaty, tytoniu, kukurydzy, ziemniaków, pomidorów). Stare centra handlowe i cywilizacyjne (basen Morza Śródziemnego i Bałtyckiego oraz miasta w głębi kontynentu) zostały wyparte przez porty i regiony mające bezpośredni kontakt z Nowym Światem. Zwiększyła się rola strefy atlantyckiej. Wyprawy zmieniły też poglądy na wygląd Ziemi, przyczyniły się do rozwoju nauk geograficznych i przyrodniczych.

Zmieniło się także spojrzenie na człowieka i na wyjątkowość Europy. Odkryto istnienie wielu ludów i cywilizacji. Przez długi czas dominowało prymitywne spojrzenie na mieszkańców Afryki i obu Ameryk. Traktowano nowe tereny jako źródło łatwego wzbogacenia się, a poznane ludy jako dzikusów, których należy podporządkować. „Gdy wylądowałem w Indiach na pierwszej spotkanej wyspie złapałem siłą kilku ludzi, gdyż mogli mnie pouczyć i udzielić wiadomości o tym, co się w tych stronach znajduje; szybko jakoś zrozumieli nas, a my ich, czy to głosem, czy też znakami; byli bardzo usłużni” – pisał Kolumb ze swej wyprawy. Już w XVI w. pojawiły się pierwsze głosy krytyki złego postępowania wobec tubylców. Niezależnie jednak od stosunku do nowych ludów Europejczycy zdali sobie sprawę, że nie są sami pod „wspólnym dachem nieba”. Spojrzenie takie wiele zawdzięczało humanizmowi.

HUMANIZM I ODRODZENIE. Humanizm pojawił się we Włoszech już w XV w. W węższym rozumieniu pojęcie to obejmuje zainteresowanie i umiejętności filologiczne oraz lekturę autorów antycznych. Humanista był to więc badacz języków i literatury starożytnej. Dla nas ważniejsze jest jednak szersze rozumienie pojęcia humanizm. Należy do niego zainteresowanie człowiekiem i światem go otaczającym, a także życiem doczesnym. Humanisci nawiązywali do myśli antycznej, ale także do wiary chrześcijańskiej. Starali się pogodzić obie tradycje, szukając w nich wspólnych elementów.

Odrodzenie (renesans) było, podobnie jak humanizm, prądem umysłowym, który pojawił się we Włoszech w XV w. (art. s. 54). O ile jednak humanizm zwracał największą uwagę na człowieka i jego doczesne życie, o tyle odrodzenie skupiało się na nawiązaniu do antyku, na przyswojeniu kultury antycznej. Najwymowniejsze dokonania renesansu możemy zauważyć w sztukach plastycznych i literaturze. Dzieła Leonarda da Vinci (zm. 1519 r.), Rafaela Santi (zm. 1520 r.) czy też Michała Anioła (zm. 1564 r.) szybko stały się znane, popularne i naśladowane w całej Europie.

Twórczość artystów renesansowych możliwa była dzięki bogatym mecenasom (art. s. 68). Na ich zlecenie powstawały wspaniałe kościoły, pałace, rzeźby i obrazy. Do legendy przeszedł mecenat rodu de Medici. Najpierw we Florencji, a później także w Rzymie (dwóch Medichów zostało papieżami) sprawowali oni opiekę nad artystami. W literaturze jednym z przejawów nowego podejścia do twórczości były dzieła pisane w językach narodowych. Także i w tym przypadku pierwszeństwo mieli Włosi, jak choćby XIV-wieczni Francesco Petrarca, Giovanni Boccaccio czy Dante Alighieri. Za ich przykładem w XV i XVI w. język ojczysty stał się językiem literackim w wielu krajach europejskich.

Nowy środek przekazu: druk. Już w XV w. idee humanistyczne i renesansowe rozpowszechniły się w całej Europie. Zawdzięczały to ludziom coraz częściej podróżującym po kontynencie: dyplomatom, duchownym, uczonym, a nawet kupcom. Szukali oni dzieł autorów antycznych, przesyłali je sobie w odpisach, pożyczali, sprzedawali. Jak wyglądał taki rynek antycznej książki, pokazuje m.in. list pewnego włoskiego humanisty z 1444 r., pisany z Rzymu do innego humanisty: „Księgę Polityki [Arystotelesa – red.] znalazłem w Sienie, w Rzymie natomiast nie mogłem znaleźć dotąd żadnego egzemplarza przeznaczonego na sprzedaż (...). Bądź jednak pewien, iż chcąc dogodzić Twym chęciom, nie spoczne, aż będziesz miał tę książkę (...). Na razie postanowiłem wynaleźć pisarza, który by tę książkę szybko, lecz czytelnie przepisał; po przepisaniu zaś wyślę ją do Mediolanu”.

Krańczenie nowych idei umożliwił też jeden z największych wynalazków XV w.: druk. Już ówczesni zdawali sobie sprawę z wagi tego odkrycia. Jeden z niemieckich kronikarzy pisał: „W roku 1440 dokonał Jan Gutenberg ze Strasburga wielkiego i prawie że boskiego dobrodziej-



stwa dla całej ziemi, przez wynalezienie nowego sposobu pisania. Wynałazł on bowiem w Strasburgu sztukę drukowania książek i udoskonalił ją potem w Moguncji”. Dzięki temu odkryciu można było w stosunkowo szybkim czasie powielić i rozesłać po świecie tysiące egzemplarzy określonej książki czy broszury. Odegrać to miało wielką rolę nie tylko w rozpowszechnianiu się idei humanistycznych, ale i rozwoju reformacji.

KRYZYS PAPIESTWA. W XIV w. papieństwo doznało upokorzenia. Zaczęło się od tzw. niewoli awiniońskiej, czyli przeniesienia stolicy Piotrowej do francuskiego Awinionu (1305–77) i podporządkowania papieża królowi Francji. W 1377 r. papież Grzegorz XI wrócił do Rzymu. Na niewiele się to zdało. Po jego śmierci nie wszyscy uznali władzę nowego. Francuscy kardynałowie wybrali własnego, który – ponownie – osiadł w Awinionie (1378 r.). Od tej pory zachodni Kościół podzielił się na dwa obozy (tzw. schizma zachodnia). Jeden papież rezydował w Rzymie, drugi w Awinionie. Co więcej, w 1409 r. pojawił się nawet i trzeci papież! Rzecz jasna żaden z nich nie uznawał pozostałych, każdy z nich mienił się jedynym

właściwym następcą św. Piotra, a konkurentów nazywał antypapieżami (art. s. 90).

Państwa europejskie popierały to jednego, to drugiego. Kłótnie papieży wpłynęły na przeświadczenie, że reformy w Kościele dokonać może tylko sobór – zgromadzenie wyższych dostojników kościelnych (kardynałów i biskupów) oraz teologów. Zwolennicy tego poglądu (koncyliaryści, od łacińskiego słowa *concilium* – sobór) uważali, że władza i autorytet soboru są wyższe niż władza papieża. Zwycięstwo tego nurtu dokonało się na soborze w Konstancji (1414–18). Zostali wtedy zdjęci z urzędu dotychczasowi papieże. O jednym z nich stwierdzono m.in., że „był tyranem ubogich, wrogiem sprawiedliwości, podporą nieszlachetności, lubieżnikiem, naczyniem grzechów, wynalazcą wszelkiego zła”. Dodano także, że „był tak zepsuty, jak diabeł wcielony”, a na dodatek „uprawiał cudzołóstwo z żoną swego brata i z zakonnicami”. W Konstancji wybrano nowego papieża – Marcina V. Okres schizmy zachodniej dobiegł końca. Ruch soborowy powoli zamierał, a na placu boju pozostali papieże. Ci jednak wyszli z tego starcia bardzo osłabieni.

SUKCESY REFORMACJI. Kryzys papieństwa doprowadził do powstania w późnym średniowieczu wielu herezji. Nie trzeba jednak było stać się heretykiem, żeby krytykować papieństwo i Kościół. Wielu ludzi atakowało hierarchię kościelną i niemoralne życie duchowieństwa. W całej Europie nasiliły się wystąpienia przeciwko fiskalizmowi Kościoła, czyli przeciwko nakładaniu coraz to nowych opłat na ludność. Bogacił się nie tylko papież (każąc sobie słono płacić za jakiejkolwiek sprawy załatwiane w Rzymie), ale i niższe duchowieństwo. Pobierało ono opłaty (często bardzo wysokie) za wszelkiego rodzaju posługi duszpasterskie. Symbolem wyżysku Kościoła stała się sprzedaż odpustów. Za pieniądze bowiem można było uzyskać odpuszczenie grzechów i wyrwanie z mąk czyśćcowych. Wierni sprzeciwiali się ziemskiej, doczesnej, władzy Kościoła, a także mało moralnemu prowadzeniu się wielu duchownych.

W odczuciu wielu ludzi Kościół stał się instytucją świecką, która odstąpiła od ewangelicznego ubóstwa i której daleko było do moralnych zasad pierwszych chrześcijan. Uważali tak zarówno przedstawiciele elity intelektualnej (choćby Erazm z Rotterdamu), jak i zwykli chłopci, mieszczenie, szlachta. Wszystkie te zarzuty wobec Kościoła zostały wyliczone w 1517 r. przez Marcina Lutra, zakonnika i wykładowcę teologii na uniwersytecie w Wittenberdze. Początkowo wydawało się, że niemiecki zakonnik nawołuje jedynie do reformy wewnątrz Kościoła rzymskiego. Po dwóch latach Luter zerwał jednak z Rzymem. Zaczęła się reformacja. W tym samym czasie, w 1519 r., Magellan rozpoczął wyprawę do Indii, Cortés wylądował na wybrzeżu Meksyku, a we Włoszech umarł Leonardo da Vinci. Powoli kończył się stary świat...

PIOTR WĘCOWSKI

❖ Papież Marcin V konsekruje kościół św. Idziego we Florencji, fragment fresku Lorenzo di Bicci (zdejętego z fasady kościoła św. Idziego i przechowywanego we florenckim szpitalu Santa Maria Nuova), 1430 r.



„BOSKI BYŁ W TYM, CO CZYNIŁ”

GRAŻYNA BASTEK

SYN PIERA Z MIASTECZKA VINCI. BĘKART BEZ WYKSZTAŁCENIA. „W 1452 narodził się mój wnuk, syn Piera, mego syna, 15 kwietnia, w sobotę, o godzinie 3 nad ranem. Dano mu na imię Lionardo. Ochrzczył go ksiądz Piero di Bartolomeo da Vinci” – napisał dziadek Leonarda Antonio da Vinci, na odwrocie XIV-wiecznej księgi notarialnej, obok zapisków o urodzinach i chrztach swoich czworga dzieci. Jeden z największych mistrzów włoskiego renesansu przyszedł na świat w Toskanii, w wiosce Anchiano, na skraju miasteczka Vinci – taka wersja do niedawna była powszechnie przyjęta. Jednak dom w Anchiano, tłumnie odwiedzany przez wielbicieli mistrza, być może wcale nie był miejscem jego narodzin. Wybitny badacz twórczości Leonarda – Martin Kemp z Uniwersytetu Oksfordzkiego – uważa, że malarz urodził się w rodzinnym domu ojca w Vinci, w miasteczku oddalonym ok. 30 km od Florencji. Rodzina ojca Leonarda od pokoleń miała w Vinci posiadłości. W tamtejszych aktach miejskich już na początku XIV w. wymieniany jest notariusz ser Michele da Vinci. Leonardo był nieślubnym potomkiem tej starej, szacownej rodziny, synem 24-letniego notariusza ser Piera da Vinci i chłopki o imieniu Caterina. Niewiele o niej wiadomo, być może pracowała w należącym do Vincich i sąsiadującym z ich domem gospodarstwie. W 2017 r. Martin Kemp uznał, że matką Leonarda była szesnastoletnia Caterina di Meo Lippi, uboga sierota, mieszkająca wraz z babką na podupadłej farmie na wzgórzach niedaleko Vinci. Po urodzeniu Leonarda, w 1453 r., została wydana za mąż za Antonia Butiego, zwanego przez miejscowych *Acattabrigha* (awanturnik), i para doczekała się kilkorga dzieci.

Natomiast ojciec Leonarda ożenił się z zamożną, pochodzącą z mieszczańskiej rodziny, Albierą Amadori jeszcze w roku narodzin swego pierworodnego syna. Później żenił się jeszcze trzy razy. Z pierwszymi dwiema żonami nie miał potomstwa, natomiast i trzecia, i czwarta urodziły mu szóstkę dzieci. Leonardo miał zatem dwanaścioro znacznie młodszego rodzeństwa – ostatnie dziecko ser Piera urodziło się, gdy Leonardo miał ponad 40 lat. W swoich zapiskach Leonardo raczej nie wspominał młodości i rodziny. Nie utrzymywał z rodzeństwem bliskich kontaktów, a po śmierci ojca (1504) bezskutecznie toczył z braćmi spory dotyczące majątku. Jednak w swoim testamencie, spisany w 1519 r. we Francji, wspaniałomyślnie zapisał przyrodnim braciom 400 scudi zdeponowanych we Florencji i gospodarstwo w Fiesole.

Niewiele wiadomo o dzieciństwie Leonarda. W 1457 r. dziadek Antonio wymienił 5-letniego wnuka jako jednego ze swoich domowników w rodzinnym domu w Vinci. Tam Leonardo nauczył się czytać i pisać po włosku, a także nieco arytmetyki. Nieślubne pochodzenie uniemożliwiło mu zdobycie dobrego wykształcenia i wstęp na uniwersytet. Florencki cech prawników *Arte dei Giudici e Notai* nie dopuszczał bękartów do zawodu, zatem Leonardo nie mógł kontynuować rodzinnej tradycji. Dzieci ze związków pozamałżeńskich miały ograniczony dostęp do edukacji, niektórych profesji i gorszą pozycję społeczną. Te obostrzenia dotyczyły głównie potomków klasy średniej. Nieślubne dzieci papieży, władców i arystokracji otrzymywały wykształcenie, majątki i wysokie urzędy. Aleksander VI (Rodrigo Borgia) miał 10 dzieci; synowie, w tym Cesare, otrzymywali tytuły książęce, a córki (m.in. Lukrecję) wydawano za mąż za arystokratów.

Leonardo łaciny nauczył się już jako dorosły człowiek i nigdy w tym języku nie czytał zbyt dobrze, co utrudniało mu dostęp do większości ówczesnych pism

NAZWISKA I PRZYDOMKI WŁOSKICH ARTYSTÓW

Wielu włoskich artystów znamy jedynie z imienia i/lub nadanego im przydomku (pseudonimu). Niektóre z nich były pochlebne, jak np. Verrocchio (prawdziwe, dobre oko), a inne złośliwe – np. Guercino (zezowaty). Czasem pochodziły od zawodu ojca, jak w przypadku Tintoretta (farbiarczyk) czy Ghirlandaia (Domenico był synem złotnika, znanego z biżuterii w formie kwiatowych girland). Leonardo nie miał pseudonimu, jego pełne imię zapisano podczas chrztu w formie: Lionardo di Ser Piero da Vinci (Leonardo, syn Piera z Vinci). Jego rodzina od pokoleń stosowała przy imionach zapis: da Vinci, co nie było nazwiskiem, lecz oznaczało miejsce pochodzenia: z miasta Vinci. (GB)

Leonardo da Vinci W POSZUKIWANIU PIĘKNA I TEORII WSZYSTKIEGO.



- ❖ Miasteczko Vinci. Widać zamek Guidich, gdzie mieści się muzeum Leonarda.
- ❖ U góry: Autograf artysty.
- ❖ Na stronie obok: Domniemany autoportret Leonarda, ok. 1512 r., rysunek czerwoną kredką, 33,3×21,6 cm, Biblioteca Reale, Turyn.
- ❖ Poniżej: „Widok doliny Arno”, pierwszy zachowany rysunek Leonarda, prawdopodobnie studium z natury, 1473 r., pióro i atrament, 19×28,5 cm, Gabinetto dei Disegni e delle Stampe, Galeria Uffizi, Florencja.

